Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktór Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7005. Lwów, sobota, 15 marca 1924. Rok XV.

Proces siostry Siczyńskiego, morderczyni popa Steciuka

100 miljardów przekroczyła akcja „Gazety Porannej" na rzecz subskrypcji Banku Polskiego

POSIEW ZBRODNI.



Emilja Strutyńska,
siostra Mirosława Siczyńskiego, która zamordowała w Chicago popa Steciuka.
(do artykułu na str. 4.).

ROZWIĄZANIE ANGIELSKIEJ IZBY GMIN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 marca.

(J.) Z Paryża telegrafują, że w kołach konserwatywnych angielskich liczą się **z rozwiązaniem Izby, przyczemwymieniają dzień 1. lipca** jako datę nowych wyborów.

SEJM POLSKI A SPRAWA KŁAJPEDY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 marca.

(J.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. min. Zamoyski wygłosił **przemówienie poświęcone sprawie Kłajpedy i związanej z tem misją p. Davisa.** Na tem posiedzeniu wybrano podkomisję złożoną z posłów: Dębskiego (PSL.), Strońskiego (Ch. D.), Dąbskiego (Wyzwolenie) i Libermane (PPS). Ta podkomisja ma uzgodnić stanowisko klubów co do **rezolucji, które uchwali w tej sprawie plenum Sejmu.** Postanowiono zwrócić się do Marszałka z prośbą, aby jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu otworzył dyskusję nad wnioskiem połączonych klubów sejmowych w sprawie Kłajpedy.

Ustąpienie generała Jędrzejewskiego.

Lwów, 13. marca.

Jak doniosły wczorajsze telegramy — **gen. dyw. Władysław Jędrzejewski, przeniesiony w stan spoczynku, ustępuje ze stanowiska Dowódcy O. K. VI.**

Z osobą gen. Jędrzejewskiego łączy społeczeństwo polskie naszej dzielnicy **wiele najlepszych wspomnień,** datujących się z „górnego i chmurnego" okresu walk i zbrojnych wysiłków. Wtedy to **postać generała stała się również szczególnie drogą i bliską sercu tej dzielnicy, mieszkańcom Lwowa.** Ten szary, skromny człowiek, niestrudzony w pracy, nieprześcigniony w męstwie i rycerskich cnotach, przedmiot kultu podległej braci żołnierskiej, stał się dzięki swym zdolnościom wodza — **dla ludności cywilnej gwarancją bezpieczeństwa i ostoją wiary w zwycięstwo.**

Okres pracy pokojowej wykazał, że **gen. Jędrzejewski ze znakomitą umiejętnością służby polowej łączy niepoślednie talenta administratora.** Jako Dowódca Okręgu Korpusu rządził całym skomplikowanym aparatem wojskowym sprężyście i ze znajomością rzeczy, która w podziw wprawiała starych fachowców poszczególnych gałęzi służby. Obok szczęśliwej ręki w doborze pomocników i referentów posiadał zdolność takiego ich użycia, jakie odpowiadało zarówno interesom sprawnie funkcjonującego sztabu, jak postulatom oszczędności i ekonomji w wojsku.

To też D. O. K. lwowskie należało do tych nielicznych w Polsce, gdzie w ostatnich latach nie zdarzyło się nic niepochlebnie głośnego. Cisza ta, zalegająca odnośnie do D. O. K. VI. kronikę skandali, **najpochlebniej świadczy o wartości pracy i pracowników.**

Kontakt generała z ludnością cywilną w tych latach zacieśnił się. Z jednej strony wyczuwało się **przywiązanie głębokie i serdeczne,** z drugiej szczere **zainteresowanie mieszkańcami miasta, ich troskami i potrzebami. Nie brak było generała w żadnej akcji społecznej, gdzie tylko zaapelowano o pomoc i współpracę armji.**

Dzisiaj z **niekłamanym żalem żegnamy Cię, Panie Generale, nie wątpiąc, że gdy kiedyś Ojczyzna zawoła, rzucisz swą szablę, doświadczenie i zwycięstwami wsławione imię na pole nowych walk i zwycięstw.**

Nota Turcji do rządu angielskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

(J.) Z Konstantynopola donoszą, że rząd **angorski wystosował** do rządu **Wielkiej Brytanji notę** z powodu tolerowania i **częściowego** popierania w Indjach ruchu, skierowanego przeciw obecnemu stanowi rzeczy w Turcji. Rząd angorski zarzuca w tej nocie, że **ruch wśród Hindusów ma pozornie tylko cechy ruchu religijnego, w rzeczywistości jednak jest nawskróś polityczny.**

KONGRES MUZUŁMAŃSKI W INDJACH.

(Telefonem od naszego korespond.)

(J.) Prasa angielska stwierdza **coraz silniej rozwijający się ruch w Indjach na korzyść kalifa.** Ruch ten koncentruje się w Delhi. Istnieje projekt zwołania **kongresu muzułmańskiego do Indji w sprawie kalifa.**

PARLAMENT ŻYDOWSKI W POLSCE.

Warszawa 13 marca.

(J) Tymczasowa żydowska rada narodowa zwołuje **do** Warszawy na 16 bm wszystkich kandydatów żydowskich z listy nr. 16, którzy kandydują do Sejmu i uzyskali co najmniej 5 tys głosów. Na zgromadzeniu tem, które ma być rodzajem parlamentu żydowskiego w Polsce, ma być wybrana stała żydowska rada narodowa.

NIE ŻONOBÓJSTWO, LECZ ZAMACH SAMOBÓJCZY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. marca.

(J.) Krwawy **dramat** przy ul. Ś-to Jerskiej został dzisiaj wreszcie wyjaśniony. Aresztowany pod zarzutem żonobójstwa Kwieciński, kategorycznie wypiera się winy. Jedynym świadkiem mogła być żona która jednak znajdowała się w stanie nieprzytomnym. W szpitalu **Kwiecińską poddano operacji, przez cały czas czuwał koło niej funkcjonarjusz policji wyczekując chwili, w które ranna będzie mogła przemówić.** Jakoż rzeczywiście Kwiecińska odzyskała przytomność **i zeznała, iż popełniła zamach samobójczy,** a to z powodu tego, że mąż jej kategorycznie odmówił dalszego z nią współżycia małżeńskiego, ona zaś nie widziała dla siebie innego wyjścia. To zadecydowało o losie aresztowanego Kwiecińskiego, który został wypuszczony na wolną stopę.

Telegramy

ULTIMATUM ARMJI IRLANDZKIEJ DO RZĄDU.

Dublin. (Tel. G. P.) Gen. Tobin i płk. Dalton wręczyli imieniem irlandzkiej armji republikańskiej rządowi wolnego państwa irlandzkiego ultimatum. Prezydent oświadczył — że uczyni wszystko, by zlikwidować bunt oficerów armji irlandzkiej.

ZNÓW FRANK BELGIJSKI W OPRESJI.

Bruksela. (Tel. G. P.) Spadek franka belgijskiego wywołuje niepożądane perturbacje w życiu gospodarczem Belgji. Ceny żywności wzrastają, a robotnicy żądają podwyżki płac. Robotnicy okrętowi ogłosili strajk, żądając 5-krotnego podwyższenia płac.

DRZYJCIE WY, KTÓRZY CHCECIE OKPIĆ SKARB PAŃSTWA!

Warszawa. (Tel. G. P.) Rada min. zatwierdziła projekt ustawy o karaniu przestępstw skarbowych. Do sądzenia przestępców skarbowych stworzony będzie przy sądach okręgowych specjalny wydział.

17. BM. DOWIEMY SIĘ, ŻE DROŻYZNA SPADŁA.

Warszawa. (Tel. G. P.) Posiedzenie komisji statystycznej odbędzie się 17. bm. Oczekuje się stwierdzenia nieznacznego spadku drożyzny.

BORYSŁAW UJRZY 26. BM. KOMISJĘ SEJMOWĄ.

Warszawa. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja dla zbadania zajść listopadowych zaznajomiła się z poufnymi aktami min. spraw wewn., oraz z aktami dep. sprawiedliwości M. S. W. Dyskusję uznano za pouiną. Ustalono wyjazd komisji do Borysławia na 26. b. m.

REPUBLIKA GRECKA BEZ PLEBISCYTU.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" z Aten: Gabinet Papanastasis ukonstytuował się definitywnie Nowy rząd zamierza proklamować republikę uchwałą parlamentu bez przeprowadzenia plebiscytu. Papanastasis jest zdecydowany rozwiązać parlament, gdyby wzbraniał się proklamować republikę. Upoważnienie odnośne zostało już udzielone przez regenta. B. premjer Kafandaris otrzymał ponownie z Londynu depeszę, ostrzegającą go stanowczo przed zamachem stanu i żądającą plebiscytu, ponieważ w przeciwnym razie Anglja odmówi pożyczki na rzecz uchodźców greckich.

BOMBA PRZED POSELSTWEM ANGIELSKIEM W ATENACH.

Londyn. (Tel. G. P.) Reuter donosi z Aten: Przed gmachem poselstwa angielskiego eksplodowała bomba.

ZNÓW KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

Paryż. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą o nowej katastrofie kolejowej. Mianowicie pociąg pospieszny Calais-Paryż-Lyon wykoleił się pod Lyonem. 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 25 ciężko rannych.

RUSZYŁY LODY..

Kraków. (Tel. G. P.) 12. bm. nad ranem ruszyły lody w górnej części Wisły powyżej Krakowa. Cała ta akcja lodowa odbyła się bez szkody dla okolic miejscowych. Zawdzięczać to należy stosunkowo małemu stanowi wody na Wiśle. Od 11. bm. do 12. bm. rano woda na Wiśle opadła o 6 cm.

SPRAWA AWANSÓW OFICERSKICH.

Warszawa. (Tel. G. P.) Min. spraw wojsk. komunikuje, że sprawa awansów oficerskich, zapoczątkowana przez poprzednich ministrów spraw wojskowych dobiega obecnie końca i w dniach najbliższych będzie przedłożona prezydentowi Rzplitej do ostatecznej decyzji i zatwierdzenia.

Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy Jaworzyny.

Rada Ligi Narodów uznała granice Jaworzyny, określone przez komisję delimitacyjną.

Genewa. (Tel. G. P.) Na drugim punkcie porządku dziennego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajdowała się sprawa uchwalenia granicy między Polską a Czechosłowacją na obszarze Jaworzyny. Referował tę sprawę delegat hiszpański Quinones de Leon. Delegat polski p. Skirmunt żądał, aby członkowie komisji delimitacyjnej zostali wezwani przez Radę Ligi Narodów celem uregulowania gospodarczych interesów obszaru granicznego. Delegat Czechosłowacji p. Benesz zaproponował odroczenie tej sprawy do czasu porozumienia się obu zainteresowanych stron. Odnośne protokoły powinny być włączone do umowy.

Następnie Rada Ligi postanowiła uznać granice na obszarze Jaworzyny wykreślone przez komisję delimitacyjną, poczem Quinones de Leon wyraził zarówno delegatowi polskiemu, jak i czecho-słowackiemu uznanie i podziękowanie za ducha pojednawczego, jaki ujawnili się w czasie rokowań w tej sprawie.

Genewa. (Tel. G. P.) Delegaci polscy i czescy spiskiej komisji delimitacyjnej rozpoczęli rokowania co do ram dodatkowego układu.

Gen. bryg. Juljusz Malczewski dowódcą lwowskiego okręgu korp.

Warszawa. (Tel. G. P.) Min. spraw wojsk. komunikuje: Pan Prezydent Rzplitej zamianował dnia 12 bm. generała broni Józefa Hallera generalnym inspektorem artylerji, generała brygady Juljusza Malczewskiego dowódcą okręgu korpusu Lwów, generała brygady Leona Berbeckiego dowódcą okręgu Grodno.

Równocześnie pan Prezydent Rzplitej przeniósł w stan spoczynku z dniem 31. maja br. z powodu przekroczenia granicy wieku ustalonego pragmatyką oficerską, dotychczasowego dowódcę okręgu korpusu Lwów, generała dywizji Władysława Jędrzejewskiego. Ponadto minister spraw wojskowych zamianował generała brygady Kazimierza Dzierżanowskiego dowódcą 28. dywizji piech. i płk. Bolesława Kraupe dow. 27. dyw. piech.

Czy prowokacyjna odpowiedź Anglji czy tylko „pobożne" życzenie Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) „Vossische Zeitung" donosi, że rząd angielski określił swoje stanowisko w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. Stanowisko to w najbliższym czasie zakomunikuje Francji. Podobno streszcza się on w następujących trzech punktach,

1) Anglja nie może zagwarantować bezpieczeństwa wschodnim granicom Francji dopóki na skutek okupacji Zagłębia Ruhry Francja może popaść w konflikt z Niemcami, w którym, w myśl zasad Ligi Narodów, Francja byłaby stroną zaczepną (?!).

2) Anglja niema zamiaru godzić się na życzenia Francji, dotyczące specjalnego zagwarantowania bezpieczeństwa państw wschodniej Europy, albowiem gwarancje zawarte w statucie Ligi Narodów uważa za zupełnie wystarczające (!).

3) Z uwagi na swoją opinję publiczną(!) Anglja zmuszona jest odmówić jakimkolwiek propozycjom, któreby dotyczyły wojskowo-lądowym lub morskim konwencjom z Francją.

Wiadomości powyższe podane przez „Voss. Ztg." w senzacyjnej formie należy traktować jako pobożne życzenie propagandy niemieckiej.

Watykan nareszcie pogodzi się z Kwirynałem?

Londyn. Tel. G. P.) „Daily Express" dowiaduje się z Rzymu, że należy oczekiwać w najbliższym czasie załatwienia sporu istniejącego od r. 1870 pomiędzy papieżem a rządem włoskim. Spór ma być załatwiony w następujący sposób: Rząd włoski pozostawia Watykan i cały okręg watykańskiej Stolicy Apostolskiej i wybuduje na własny koszt domy mieszkalne dla kardynałów. Natomiast Stolica Apostolska ma oddać rządowi włoskiemu wszystkie domy, w których mieszkają obecnie kardynałowie.

Niedomagania naszej polityki zagranicznej.

BRAKUJĄCE KONSULATY. — WZMOCNIĆ PROPAGANDĘ PRASOWĄ. — OSTRO WOBEC NIEMCÓW!

Warszawa. (Tel. G. P.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Referent sen. Buzek omawiał sprawę placówek konsularnych, podnosząc, że w Rosji mamy ich za mało. Sen. Nowicki zaproponował, aby przywrócić zredukowane placówki w St. Louis i Kanadzie, a placówkę w Chicago rozszerzyć. Sen. Ringel wskazał ze względu na wzmożony eksport Polski na wschód, na konieczność utworzenia placówek konsularnych w Egipcie i Syrji. Sen. Buzek podniósł, że prasa krajowa i zagraniczna jest źle informowana, wobec czego min. spraw zagr. powinno za przykładem urzędów zagr. innych państw założyć swój własny organ prasowy. Nadto domagał się, aby w toku obecnych rokowań rząd polski zażądał od Niemiec takiego samego traktowania Polaków w Niemczech, jakiego doznają Niemcy u nas.

W PRADZE NIEDOBRZE JEST PODAWAĆ RĘKĘ..

Warszawa, 12. marca.

(J.) Prasa czeska donosi, że poseł francuski w Pradze zwrócił się do rządu czeskiego z zapytaniem, ile jest prawdy w tem, że w aferze benzynowej wymienione jest nazwisko generała francuskiego Mittelhausera. Inny dyplomata miał oświadczyć, że boi się teraz podawać rękę w Pradze, bo nie wie komu ją podaje.

Drobne wiadomości.

Zawrzemy traktat handlowy z Niderlandami. Holenderskie min. spraw zagr. rozpoczęło rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Niderlandami a Polską. Obrady potrwają prawdopodobnie przez tydzień.

Nowy szef biura prasowego. Dzienniki stołeczne podają, że w miejsce ustępującego szefa prasy i propagandy Natansona mianowany zostanie p. Bolesław Bator, uczestnik prac delegacji polskiej w Paryżu, ostatnio dyrektor polskiego Banku Emigr. w Gdańsku.

Nowy wiceprezes Gł. Komisji ziemskiej. Dotychczasowy dyrektor dep. w min. rolnictwa Józef Radwan mianowany został wiceprezesem Gł. Komisji ziemskiej.

Szwecja uzna Sowjety. Niebawem nastąpi uznanie sowietów de iure przez rząd szwedzki. Jestto uwarunkowane uznaniem przez Rosję szwedzkiej pretensji obywateli szwedzkich w Rosji.

Hindusi staną za Kalifem. Przywódca mahometan hinduskich Mehmed Ali oświadczył na telegram b. Kalifa, że mahometanie hindusccy zdecydowani są utrzymać święty kalifat, jakkolwiek nie zamierzają mięszać się w wewnętrzne sprawy Turcji.

(J.) **Powódź grozi Warszawie.** Poziom wody na Wiśle pod Warszawą podniósł się dzisiaj o dalszych 5 cm., czyli od wczoraj przybyło wody o pół metra.

Nareszcie im się udało. Donoszą, że wojska hiszpańskie pobiły powstańców w okolicy Tizzi Azza.

Układ włosko-jugosłowiański w sprawie zawarcia umowy przybiera niepomyślny obrót z powodu wygórowanych żądań włoskich.

Ustawa o pocztach. Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach.

Litwini woleli się nie zjawić.. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Nar. w Genewie znajdowała się sprawa obszaru Kłajpedy, która z powodu niejawienia się delegatów litewskich została odroczona.

† **Franciszek Nowicki,** emer. dyrektor szkół średnich, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w 80 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14. b. m. o godz. 12 w południe z kaplicy przedpogrzebowej Zakładu anatomii patologicznej, Piekarska 52., na który w smutku pogrążona rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych.

Osobnych zawiadomień się nie posyła.

Oficerowie D. O. K. Lwów na Bank Polski.

Lwów, 12. marca.

(wh.) Dowiadujemy się z kół wojskowych, że gen. Jędrzejewski D-ca Okr. Korp. Nr. VI. zwrócił się do oficerów z apelem wzięcia udziału w subskrypcji akcji Banku Polskiego.

Apel ten spotkał się z oddźwiękiem we wszystkich podległych mu garnizonach, w następstwie czego wszyscy oficerowie, stacjonowani na terenie D. O. K. Lwów VI, zobowiązali się subskrybować po jednej akcji B. P.

Z uznaniem podnieść należy wysoce chwalebną inicjatywę, jakoteż obywatelski czyn naszego oficerstwa. Mamy nadzieję, iż za przykładem tym pójdą i inne Okręgi Korpuśne.

Subskrypcja akcji Banku Polskiego. Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze gminy m. Lwowa, tudzież miejskich Zakładów przemysłowych subskrybowali za pośrednictwem Polskiego Banku przemysłowego we Lwowie 565 akcji.

Walne Zgromadzenie inżynierów kolejowych.

Lwów 13. marca.

(s) W niedzielę 9. bm. odbyło się Walne zgromadzenie lwowskiego koła inżynierów kolejowych pod przewodnictwem wicepr. **inż. Mydlarskiego. Inż. Früauff** jako delegat do Warszawy złożył sprawozdanie. Następnie sekretarz **inż. Matkowski** zdał sprawę z działalności Koła, które obejmowało 77 członków. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum.

Dalej przedstawił **inż. Mydlarski** rezultaty spraw poruszanych przez memorjały Koła. Wydział interwenjował w sprawie niezaliczenia studjów akademickich urzędnikom kolejowym; w tej sprawie rada ministrów ma wnieść do Sejmu przychylną nowelę. Na wniosek **inż. Früauffa wyrażono** ustępującemu przewodniczącemu oraz członkom wydziału gorące podziękowanie za dotychczasową **działalność. Inż.** Wiktor wzywa Koło, aby nie dopuściło do utraty **placówek należnych inżynierom** na rzecz sił o niższem wykształceniu niewyszkolonych, oraz zaleca wszcząć agitację za wstępowaniem inżynierów do służby ruchu.

Przewodniczącym został wybrany jednogłośnie **inż. Wojciech Sądel**, naczelnik lwowskiej sekcji utrzymania kolei. Do zarządu weszli: **inż. Mankowski, Pöckh, Proczkowski i Romański**, a jako zastępcy: **Dr. Brzozowski i J. Swoboda.** Do komisji rewizyjnej: **inż. Gamota, Witkowski i Domaszewski**, jako delegaci do rady głównej w Warszawie: **inż. Sądel, Swoboda, Gajczak, Früauff i Proczkowski**, a do komisji rewiz. głównej **inż. Früauff i Proczkowski.** Ponadto wybrano 9 członków koleżeńskiego Sądu honorowego.

ZWOLNIENIE GEN. WROCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 13 marca.

(J) Generał Wroczyński wmieszany w aferę P. P. P. został wypuszczony na wolną stopę po złożeniu kaucji w kwocie 5 i pół miljarda marek.

ECHA BOMBY W ATENACH.

Ateny. (Tel. G. P.) W związku z wybuchem bomby przed gmachem poselstwa angielskiego, premjer Papanastasiu udał się do poselstwa angielskiego i złożył posłowi swe ubolewanie. **Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Przypuszczają, że zamach ma na celu zdyskredytowanie rządu.**

CO SKREŚLONO W BUDŻECIE? KINA, PASZPORTY, DJETY.

Warszawa. ((Tel. G. P.) Sejmowa komisja budżetowa podniosła opłaty za rozpatrywanie obrazów kinematograficznych o 350 zł., chcąc przez to wywołać jak najrychlejsze zniesienie ustawy, któraby tę sprawę uregulowała i opłaty podwyższyła. **Przy opłatach za paszporty zagraniczne skreślono 1 zł.** aby dać w ten sposób opinję komisji budżetowej, która nie wierzy w możność zwiększenia dochodów państwowych przez podniesienie opłat za paszporty zagraniczne. Pozatem skreślono w dochodach pozycję „Zwrot kosztów za dowody osobiste". W dziale rozchodów koszta podróży i djety podniesiono o 1000 zł.

HUSEIN KALIFEM ISLAMU.

Jerozolima. (Tel. G. P.) Król Husein **przyjął godność kalifa.**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za uratowanie życia synowi naszemu na klinice dziecięcej z ciężkiej choroby **sercowej**, składamy niniejszem: JWP. **Prof. Groczowi**, JWP. Doc. **Progulskiemu** i JWP. Asystentom Drowi **Fritzowi i** Drowi **Tomaszewskiemu**, oraz za pełną poświęcenia opiekę wszystkim **pielęgnującym Siostrom**, najserdeczniejsze podziękowanie.

Osobno dziękujemy gorąco JWP. **Józefowi Fritzowi** za Jego starania oparte na głębokiej wiedzy lekarskiej, za troskliwą opiekę i dobroć okazaną dziecku, gdy w miesiąc po powrocie z kliniki powtórnie zapadło ciężko na serce.

3653 **Michał i Jadwiga Matusiakowie.**

102 miljardy

przekroczyła akcja „Gazety Porannej" na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

P. dr. Ozjasz WASSER, adw. kraj. we Lwowie, przyłączając się do akcji „G. P." subskrybuje w Z. B. Kr. **25 akcji** i zaprasza do dalszej subskrybcji i jednania subskr. p. dyr. Hermana LANDAUA, człon. Rady Nadz., p. Eisiga ZIMANDA i p. J. THORNA, przemysłowców drzew. we Lwowie.

P. Wiktor CHAJES, prezes Żyd. Związku Obywateli we Lwowie subskrybował w P. K. K. P. **25 akcji** i wzywa tych CZŁONKÓW ŻYD. ZW. OBYW., którzy dotychczas nie subskrybowali, by w myśl uchwały, powziętej na plenarnem zebraniu bezzwłocznie to uczynili i podali w „Gazecie Porannej".

P. dr. HALPERN przyłączając się do akcji „Gaz. Por." subskrybuje w B. Dys. War. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrybcji i jednania subskr. p. Pawła SETKOWICZA i p. inż. KOTKA, dyrektorów Tow. „Premier" we Lwowie.

P. inż. Bolesław PAYKART na zaproszenie firmy „Elektryczność" subskrybuje **1 akcję** i zaprasza p. inż. BARTLA i firmę „SKA **BRZUCHOWICE**" do dalszej subskrybcji i jednania subskrybentów.

Wicedyr. B. Unii p. MEHRER na zaproszenie p. dr. Artura LILIENA, wicedyr. B. U. subskrybuje **1 akcję** w B. Unii we Lwowie i zaprasza p. Leona BERGERA, prok. B. U. oraz p. Jul. HANDA, urz. B. U.

P. M. SCHNEIT, prok. B. Unii na zaproszenie dr. Art. LILIENA, wicedyr. B. U. subskrybuje **1 akcję** w B. U. i zaprasza ze swej strony p. Ferd. MECHNERA, wicedyr. B. U. i p. Jul. KRETZA, urzędn. B. U.

P. Karol KANE, dyr. filji firmy „Jellin i Rudomin" na zaproszenie firmy GUTTMANN subskrybuje **1 akcje** w Banku dla Handlu i Przem.

P. Marja SZCZERBIANKA, prok. B. Z. na zaproszenie p. prok. B. Z. PIROŻYŃSKIEGO subskrybuje w Banku Ziemian **2 akcje** i zaprasza ze swej strony p. dr. Marjana LUBACZEWSKIEGO, sekr. B. Z. i p. Gustawa BIELOHLAVKA, urz. B. Z.

P. Marja MENKESOWA na zaproszenie p. ZACHARIASIEWICZOWEJ subskrybuje w B. Zw. Sk. Zar. we Lwowie **1 akcje** i zaprasza p. Ludwikę **MACHNOWSKĄ**, ul. Szeptyckich 1 i p. Tadeusza LAMBERTA, ul. Nabielaka 23.

P. radca Herman LANDAU, czł. Rady Nadz. Ziem. Banku Kred. subskrybuje **10 akcji** i zaprasza ze swej strony p. dr. Józefa ATLASA i p. Bernarda KURZERA, prok. Z. B. Kred.

Handel towarów kolonj. „ZAKOPANE", ul. Akademicka, na zaproszenie p. Dyr. BILERA, subsrybował w P. K. K. P. **4 akcje** i zaprasza ze swej strony do dalszej subskrypcji i jednania subskr. p. Wł. SZASZKIEWICZA, wł. góry piask. ul. Krupiarska i p. Karola CZUDŻAKA, współwłaśc. piekarni chleba „Merkury".

P. Dr. Kuno WITTLIN na zaproszenie p. Dr. N. LÖWENHERZA, subskrybował w P. K. K. P. **1 akcję**, a za jego namową pp. Jakób, Wincenty i Marja z Stankiewiczów ŁASZKIEWICZOWIE po **1 akcji** B. P., pozatem zaś zaprasza do dalszej subskrybcji i jednania subskr. p. dr. Józefa HAUSMANA, adw. kr., ul. Glinjańska 7. i p. Dra Karola GROSSMANA, adw. w Brzeżanach.

P. N. WEINREB, przem. we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 26., z wdzięczności za doprowadzenie przez p. Red. KONARSKIEGO do zgody w sporze Zarządu fabryki „Haga" z robotn. Makuchowskim subskrybuje dodatkowo, oprócz poprzednio subskrybowanych, 1 akcję w Kup. Banku Spółdzielczym.

Zapytujemy Firmę Garbarnia „Nowość", która zaprosiła Firmę „Produkt", ul. Żółkiewska do subskrypcji A. B. Pol., dlaczego ta dotychczas subskrypcji tej nieprzeprowadziła?

Lista dotychczasowych subskrybentów.

P. Prez. Wiktor Chajes	25 akcji
P. Dr. Ozjasz Wasser	25 akcji
P. Dr. Halpern	1 akcja
P. N. Weinreb	1 akcja
P. Inż. Bolesław Paykart	1 akcja
Handel tow. kolon. „Zakopane"	4 akcje
P. Dr. Kuno Wittlin	1 akcja
Pp. Laszkiewiczowie	3 akcje
P. Marja Szczerbianka	2 akcje
P. Marja Menkesowa	1 akcja
P. Radca Herman Landau	10 akcji
P. Wicedyr. Mehrer	1 akcja
P. Prok. Schneit	1 akcja
P. Karol Kane	1 akcja
Poprzednio	494 akcji
Razem	571 akcji

czyli: sto dwa miljardy pięćset sześćdziesiąt miljonów marek polskich, 102.560.000.000 Mkp.

Olbrzymia afera oszustw naftowych.

Lwów, dnia 13. marca.

Odnośnie do korespondencji pod tym tytułem z Rudek, zamieszczonej w numerze 6972 naszego pisma pod powyższym **tytułem proszą nas pp. Franciszek** i Tomasz Rubinowiczowie o umieszczenie następującego wyjaśnienia: „Nie jest prawdą, jakobyśmy przed dwoma laty sprzedali za miljonowe sumy **kilkadziesiąt udziałów brutto z terenów naftowych**, które — **jak się okazało** — rzekomo nieistnieją, że **szkoda przez** to wyrządzona w **dzisiejszej** walucie wynosi setki miljardów, że poszkodowane jest całe zagłębie naftowe, wreszcie że w rzekomą tę aferę wmieszany jest adwokat, sprawa przedstawia się bowiem następująco:

Przed około dwoma laty sprzedaliśmy kilka procentów brutto — między innemi w zakontraktowanych przez nas terenach naftowych w gminach Opaka i Kropiwnik, co do których księgę naftową prowadzi Sąd powiatowy w Podbużu. Z powodu wielkiego ruchu terenowego, jaki wówczas odnośnie do tych gmin miał miejsce, **został** Sąd w Podbużu wprost zasypany podaniami tabularnemi, wskutek czego kilka podań naszych odbiorców załatwiono odmownie, jak się obecnie okazuje, z powodu zaszłego ze strony Sądu przeoczenia, a więc niesłusznie.

Sprawę tę wyjaśniliśmy przy naszem przesłuchaniu, udowadniając dokumentami, że sprzedaliśmy tylko takie udziały, które nabyliśmy na podstawie ważnych i prawomocnych tytułów, tak, że nikt zgoła nie został przez nas poszkodowany i na tej też podstawie zawieszony nad nami tymczasowy areszt prawomocnie został uchylony." (Podpisani: Franciszek Rubinowicz, przemysłowiec. Tomasz Rubinowicz, sekretarz gminny w Rudkach.)



Z sali koncertowej.

(Yvette Guilbert. — Wieczór sonatowy Z. Feuermanna i dra Sternbergera.)

Lwów, 12. marca.

Nadmiernie ożywiony pod koniec sezonu ruch koncertowy przyniósł nam w ostatnich dniach dwie ze wszech miar interesujące produkcje: wieczór pieśni Yvette Guilbert i wieczór sonatowy Zygmunta Feuermanna oraz Dra Steinbergena.

Yvette Guilbert przypomniała się po latach publiczności lwowskiej. Lata owe nie wpłynęły jednak ujemnie na jej niezrównaną szkołę. Z tym samym temperamentem, z tą samą finezją i wdziękiem co przed laty „uplastyczniała" pieśni francuskie w historycznym rozwoju od średniowiecza po czasy współczesne. Używam określenia „uplastyczniała", gdyż w sztuce Yvette Guilbert pierwiastek plastyczny zajmuje pierwsze i dominujące miejsce. Kostjum określa epokę — kilka słów objaśnienia zarysowuje tło — mimika i gesty, kojarzące się ściśle ze słowem — mówionem raczej śpiewnie, aniżeli śpiewanem — dopełniają całości stojącej pod każdym względem na wyżynach prawdziwej sztuki. Pierwiastek wokalny natomiast usuwa się na plan dalszy. Nie przywiązuje doń artystka zbytniej wagi. Gdy zajdzie potrzeba zmieni rejestr głosowy, naśladując głos męski lub dziecięcy, nie cofając się nawet przed groteskową deformacją — gwoli „uplastycznienia" pewnego „nastroju". Nie znaczy to jednak, iżby dla muzyka nie znalazło się nic interesującego w tej sztuce. Przeciwnie... Podziwiać on będzie muzykalność artystki, która przesubtelnie podchwyci każdy moment muzyczny, odkrywając w nim źródła dla wyrazu plastycznego. Znajdzie więc tutaj najpełniejsze artystyczne zadowolenie. Zadowolenie to spotęguje jeszcze okoliczność, iż przy fortepianie (głównem źródle muzyki w tym wypadku) siedzi artystka tej miary, co p. Mary Brawers.

Wieczory sonatowe są u nas

rzadkością, nic więc dziwnego, iż cieszą się wielką frekwencją publiczności, zwłaszcza jeżeli nazwiska wykonawców są naprawdę głośne. Sukcesem też niepoślednim uwieńczony był wczorajszy wieczór sonatowy Z. Feuermanna i dr. Steinbergera. Młody skrzypek zdobył już wszystkie estrady europejskie „summa cum laude" — nie potrzebuje więc pochwał ani wyróżnień. Jest on artystą zupełnie świadomym swego talentu, którym zniewala i olśniewa audytorjum. Z gry jego bije niezwykła intenzywność i siła wyrazu, wydobytego z dna odtwarzanych utworów. Cechuje ją głębia i przekonanie — obca jest jej natomiast czysto wirtuozowska „zewnętrzność". Unika błyskotliwości i garnie się chętnie do form wielkich, w których wypowiedzieć się może w całej pełni. Wykonanie sonat C. Francka i R. Straussa było naprawdę potężne. Sukcesy dzielił jednak skrzypek z Dr. Steinbergerem, który odtworzył równorzędny part fortepianowy. Dr. Steinberger jest zbyt dobrze znany melomanom lwowskim, ażeby trzeba było dodawać, iż Feuermann nie mógł znaleść lepszego partnera. Przejażdżka po świecie — zetknięcie się z wielkiemi ośrodkami muzycznemi — zwłaszcza zaś studja berlińskie — wydoskonaliły w wysokim stopniu /doskonałą już przedtem grę Dr. Steinbergera. Szkoda, że artysta stronił od solowego występu, odkładając go do powtórnego powrotu z Berlina, dokąd się w najbliższym czasie na dalsze studja udaje. Skromna, cicha praca utalentowanego pianisty uwieńczona będzie zapewne niepośledni sukcesem. Mogliby o tem wiele powiedzieć uczestnicy wczoraiszego koncertu. Gorące oklaski, jakiemi darzono wykonawców — należy po równości podzielić pomiędzy Z. Feuermanna i Dr. Steinbergera.

J. B.

Siostra słynnego Siczyńskiego morderczynią popa Steciuka.

Nowa zbrodnia „rodzinna" na terenie Ameryki.

KRWAWY POSIEW ZBRODNI KIEŁKUJE ZA OCEANEM. — WSŁAWIONA OBECNIE SIOSTRA NARODOWEGO „GEROJA". — STRZAŁ W KOŚCIÓŁKU ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA. — POP RUNĄŁ MARTWY U STÓP OŁTARZA, A EMILJA STRUTYŃSKA TRYUMFOWAŁA NAD JEGO TRUPEM, TRZYMAJĄC DYMIĄCY REWOLWER W DŁONI. — BROŃ ZABÓJCZĄ DOSTAŁA OD ZNAJOMEGO POPA. — POWÓD ZBRODNI: CHCIAŁA OCHRONIĆ MĘŻA PRZED KRYMINAŁEM ZA DEFRAUDACJĘ.

W Chicago przed niedawnym czasem odbył się proces siostry osławionego mordercy Mirosława Siczyńskiego, która, by dorównać bratu, również stała się morderczynią. — Ze względu na interesujące naszych Czytelników tło tego procesu, przytaczamy obszerniej jego antecedencje:

Chicago, w marcu.

(f). W październiku r. z. w Chicago dokonana została zbrodnia, która stanowiąc jakby dalsze ogniwo krwawego szlaku, rzuciła osobliwe światło na stosunki wśród amerykańskiej kolonji ukraińskiej i była jakimś potwornym dowodem **duchowego pokrewieństwa zbrodni**, gdyż bohaterką tragicznej afery, w której padło znów życie ludzkie, była

siostra osławionego Mirosława Siczyńskiego,

który w r. 1908 zastrzelił namiestnika ówczesnej Galicji hr. Andrzeja Potockiego i temsamem rzucił zarzewie nienawiści między dwa narody.

Siczyńskiemu **udało się wówczas uciec z więzienia przy pomocy** przekupionych strażników więziennych. Uniósł swe niecne życie do Kanady, gdzie dotąd przebywa jako „geroj", czczony na równi z Fedakiem, Gontą, Żeleźniakiem i... Bessarabową.

Lecz przekleństwo krwawego posiewu zbrodni znalazło odzew w rodzonej siostrzyczce Mirosława: Oto w październiku 1923 kolonją ukraińską w Chicago wstrząsnęła wieść, że siostra ta, a **żona popa ruskiego Strutyńskiego,**

zastrzeliła popa parafji ukraińskiej przy bulwarze Oakley, Steciuka.

Zbrodni dokonała w małym kościółku **św. Michała Archanioła**, do którego Steciuk przybywał dla odprawienia nabożeństwa porannego.

Była godzina ósma rano. W kościółku siedzieli nabożni. W półmroku widać było siedzącego na krześle przed wielkim ołtarzem popa.

Nagle rozległy się strzały.

Z ust księdza popłynął strumień krwi. Jedną ręką chwycił się za serce, drugą podparł się, by nie usunąć się z krzesła. Zachwiał się chwilę, potem **runął na podłogę, tuż przed wielki ołtarz.**

Nad nim stała **kobieta zadowolona, czerwona na twarzy od wzruszenia, ale stanowcza, patrząc zimno na umierającego.** Stała nieporuszona, tylko usta rozchylały się, jakby mówiły same do siebie.

— **Oszukałeś nas** — mówiła po chwili głośniej — **ty ciemiężycielu, ty o słowach słodkich jak miód**, a — tu zatrzymała się na chwilę i odwróciła do skamieniałych w zdziwieniu i przerażeniu pobożnych. — **Ja to zrobiłam, cieszę się, że go zastrzeliłam! Umiera! patrzajcie! pośliicie po księdza.**

Spojrzenia obecnych padły na kobietę, trzymającą jeszcze w ręku dymiący, stalowy, błękitny rewolwer.

Poznano w niej Emilie Strutyńską, żonę byłego popa parafji ukraińskiej św. Mikołaja, obecnie popa w parafji w Ramey.

Poznano w niej

Siczyńską, siostrę owego sławnego Siczyńskiego,

który podobnie jak siostra — w roku 1908 — wszedł niespodzianie do gabinetu namiestnika Galicji hr. Andrzeja Potockiego we Lwowie i podobnie jak siostra teraz, dał z bliska do niespodziewającego się niczego namiestnika dwa strzały rewolwerowe, zabijając go na miejscu.

Strutyńska

w ruchu narodowym ukraińskim w Ameryce zajmuje wybitne miejsce,

uważana jest za jedną z przywódczyń: Pisarka, autorka wielu artykułów i broszur. Przybyła do Chicago z Ramey (gdzie jest proboszczem jej mąż), **wyłącznie z celem zastrzelenia Steciuka.**

Rewolwer otrzymała od popa gospodynię, że na razie tu zostaje. Podróż zostaje tymczasem odłożona.

8

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Dr. Kircheisen spoglądał niedowierzająco to na węża, to znów na barona.

— Nie moja to sprawa — rzekł wreszcie. — Co się zaś tyczy stanu chorego, mogę teraz, znając pochodzenie trucizny, podać panu prawdopodobny przebieg choroby.

— Proszę, proszę, niech pan mówi — nalegał baron.

— Obecny stan, to jest utrata przytomności i lekki objaw paraliżu, potrwa jeszcze 36—48 godzin dłużej. Po upływie mniej więcej 48 godzin...

— Będzie mógł wstać? Będzie mógł opuścić łóżko?, — zawołał baron.

— ...Nastąpi śmierć skutkiem paraliżu serca. — Na Boga, co się stało?!

Elektryczna lampa, którą baron wciąż jeszcze trzymał w ręku, upadła w tej chwili na podłogę i pękła.

Stało się nagle ciemno w dużym pokoju. Dr. Kircheisen doszukał się w ciemności ściany i zaświecił szybko duży żyrandol.

Baron opierał się blady i drżący o krzesło.

— Cóż to było, panie baronie? — pytał lekarz z współczuciem.

— Nic ważnego — powiedział baron i uśmiechnął się z trudem. — Lampa zaciężyła mi nieco... Czy to pewne, że Ulam Singh musi umrzeć?

Lekarz wzruszył ramionami.

— Czy niema ratunku? Niema serum przeciw truciźnie tego węża?

— Nie zaniecham użycia żadnego środka.

— Bardzo mi potrzeba Ulama Singha — cicho odpowiedział baron. Chciałbym go zachować przy życiu. Nikim nie mogę zastąpić Ulama Singh'a.

— Nie może go pan baron zastąpić? Rozumiem uczucia pana; śmierć domownika jest zawsze przykra. Ale „niezastąpiony", to wielkie słowo i sądzę, że znajdzie pan baron ostatecznie innego ogrodnika.

— Nie — zawołał baron, wybuchając z niespodzianą gwałtownością. — On nie może umrzeć. Moje życie byłoby zwichnięte, popsute, gdyby on umarł!

— Widzę, że pan baron skłonny jest do przesady. Albo też kryje się w tem coś więcej niż ludzkie współczucie nad losem służącego. Proszę więc ze mną mówić szczerze i jasno — domagał się lekarz.

Baron przesunął zwolna ręką po wilgotnem czole.

— Mówiłem tu pewnie wiele niedorzeczności — powiedział cicho, zająkliwie. — Niech mi pan wybaczy, przerażenie wskutek tego nieszczęścia poprostu wprawiło mnie w pomieszanie. Nie zdaję sobie nawet dobrze sprawy z tego, co tu mówiłem.

— Może pan być pewny, że spróbuje każdego środka, aby choremu życie uratować. Czy mogę teraz prosić o wskazanie mi pokoju, w którym mam przenocować? Dobrze byłoby gdzieś w pobliżu chorego, gdyż w nocy będę musiał dwa lub trzy razy powtórzyć injekcję.

— Tu w najbliższem sąsiedztwie jest pokój pana, panie doktorze. Właśnie te drzwi naprzeciwko.

— Muszę wprzód zadzwonić do mego mieszkania i zawiadomić moją gospodynię, że na razie tu zostaję. Podróż zostaje tymczasem odłożona.

— Pan chce wyjechać? jak to dobrze, że pana jeszcze przychwyciłem. Dokąd się pan doktór wybiera?

— Na Korfu. Jest właściwie moja pierwsza wielka podróż w życiu.

— Jakto? Nigdy pan nie był w Indjach? W jakiż więc sposób posiadł pan tak zadziwiające wiadomości o faunie indyjskiej?

Baron usiłował teraz rozmawiać swobodnie i lekko, jakgdyby chciał zatrzeć wrażenie, wywołane przed kilku minutami okazaniem niepohamowanej trwogi.

— To z książek — wyjaśnił dr. Kircheisen. — Tak, książki, panie baronie i preparaty w spirytusie. Doktorat filozofji otrzymałem za pracę z dziedziny zoologji i botaniki.

— Czy to podróż dla wypoczynku odkłada pan z mojej przyczyny?

— Niezupełnie. Poniekąd także dla studjów wybieram się na Korfu. Na wyspie tej znajdują się ciekawe gatunki płazów... Pan baron pozwoli, że usunę się do mego pokoju?...

(C. d. n.).

ks. N. Baloga z Youngstown, dla własnej swej obrony, jak przyznała się na policji.

— Powie ktoś może — oświadczyła policji — że jest to może osobista zemsta. Nie, to jest coś więcej. Zabiłam człowieka, który zdradził mego męża, zastrzeliłam człowieka, który

zdradził także całe masy ludu ruskiego,

mojego narodu. Oto jedyny powód, dla którego go zabiłam.

Mąż jej Mikołaj Strutyński znany był w czasie swego pobytu w Chicago i między Polakami, z którymi utrzymywał często zażyłe stosunki, choć nie przeszkadzało mu to w czasie wojny

urządzać antypolskich wieców i pochodów.

On to wystawił cerkiew przy bulwarze Oakley kosztem 300.000 dol., a obecnie jest oskarżony o

zdefraudowanie funduszów parafialnych

na sumę 50.000 dol., przeznaczonych, jak mówiono, na budowę kościoła. Głównym też motywem morderstwa jest, jak twierdzi policja, fakt, że ks. Steciuk naciskał na władze, by akt oskarżenia przeciw Strutyńskiemu nie był zatuszowany, ale by śledztwo było dalej prowadzone, a Strutyński ukarany więzieniem.

(C. d. n.)

„Demoralizująca reklama"

czyli: grafoman-pedagog zgorszony przez „niewiastę, f kającą kozły".

Lwów, 12. marca.

W pewnym dzienniczku lwowskim, chorującym obok chronicznego braku prenumeratorów i czytelników także na beznadziejnie-tabetyczną miernotę treści, uważał za stosowne zamieścić fatalnie niedołężną elukubrację jakiś pomylony „pedagog", oburzając się na nasze „afisze reklamowe". W szczególności ubódł jego szlachetne serce tytuł: „Spisek profesorski aktem prowokacji sowieckiej" (aha!). Dla poparcia swych żołądkowo-hipohondrycznych wywnętrzeń przytacza jeszcze „Niewiastkę, fikającą kozły" i parę innych, zdaniem jego, gorszących tytułów. Fikanie koziołów jest wedle niego „okropnością językowa". (Panie profesorze! Czy tak dalekie to czasy, gdy pod karzącemi razami rodzicielskiego cybucha „fikałeś kozły" i nie wstydziłeś się wówczas nazwać rzeczy po imieniu? .)

Pozwolimy sobie zauważyć, że póki młodzież szkolna będzie miała podobnie mądrych pedagogów, z konieczności będzie się musiała zwrócić raczej ku lekturze afiszy reklamowych.. Ale na szczęście tak źle nie jest! „Uwagi" rzeczone nie pochodzą od żadnego z pedagogów, gdyż ci pochłonięci nauką, nie mają czasu na grafomańskie popisy — natomiast zostały owe „uwagi" w pocie czoła wytworzone „na miejscu" w zakamarkach pewnego organu, który widząc z desperacja fiasko swych poronionych przedsięwzięć w rodzaju „bezpłatnych łaźni i szkółek froeblowskich dla nowych abonentów" oraz „bezpłatnych ogrzewalni i odwszawialni dla bezdomnych prenumeratorów" usiłuje w ten arcynaiwny sposób dać znak swego rachitycznego żywota. Niech mu opinja publiczna pobłażliwą będzie!

*

NADESŁANE.

Dokument, piętnujący gwałty litewskie wobec Polaków.

Warszawa. (Tel. G. P.) Nieustające gwałty nad ludnością polską, których dopuszczają się władze litewskie, skłoniły komitet wychodźców z Litwy kowieńskiej w Wilnie do złożenia telegraficznej skargi do Rady Ligi Narodów. Skarga podnosi, że od 8. sierpnia 1922 położenie Polaków na Litwie znacznie się pogorszyło i wyszczególnia następujące krzywdy i upośledzenia:

1) Zakaz używania języka polskiego w kościołach, przy równoczesnej tolerancji wobec gwałtów jakich się dopuszczono w ostatnich czasach (poturbowanie Siemaszki i tow. do utraty przytomności w kościele św. Trójcy w Kownie 24. lutego za to, że modlili się po polsku).

2) Zamykanie szkół poskich pomimo gwarancji konstytucyjnych.

3) Uwięzienie około 200 Polaków, znęcanie się nad nimi i bicie.

4) Wypędzenie i wydalenie drogą administracyjną.

5) Zakaz wszelkiego stykania się z Polską, uwidoczniony na każdym paszporcie litewskim, oraz odmowa ogólna wydawania paszportów obywatelom polskim.

6) Pozbawiania ludności polskiej prawa opcji wywłaszczenie bez odszkodowania, konfiskaty dóbr należących do Polaków, którzy służyli w armji polskiej z powodu przekonań politycznych.

7) Fałszowanie spisu ludności, sztuczne zmniejszenie 3 do 4 razy liczby ludności polskiej.

Memorjał podkreśla, że wiadomości powyższe są podpisani gotowi skompletować dokładną dokumentacją. Petenci zwracają się do Rady Ligi Narodów z prośbą o sprawdzenie rzeczywistego stanu rzeczy i zapewnienie swej opieki ludności polskiej, uciskanej na Litwie.

Data: Wilno, 11. marca 1924. Podp. Stanisław Łopaciński, prezes komitetu wychodźców polskich z Litwy kowieńskiej.)

Dozorca domu, a zarazem bydlak.

Lwów, 13. marca.

(h.) W dniu wczorajszym aresztowała policja 41-letniego Jana Sawczyńskiego, posługacza i dozorcę domu przy ul. Matejki 4., pod zarzutem shańbienia 6-letniej dziewczynki. Mianowicie matka shańbionej Marja T., kucharka u hr. P., zam. przy ul. Matejki, zauważyła onegdaj u swej córeczki objawy chorobowe, które naprowadziły ją na domysł, że na dziecku dokonano shańbienia. Zrozpaczona rozpoczęła indagacje i dowiedziała się, że Sawczyński na jej dziecku kilkakrotnie dokonał gwałtu.

Sawczyńskiego, nieprzyznającego się do winy, oddano do aresztów policyjnych.

Pan komisarz Domański odchodzi.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w marcu 1924.

(st.) Ostatni numer „Kurjera Stanisławowskiego" donosi, że szkontrum przeprowadzone w Zarządzie Gminnym Knihinina Miasta obok Stanisławowa, wyłoniło projekt wprowadzenia Tymczasowego Zarządu Gminnego i ustanowienia komisarza dla zawiadywania sprawami gminy. Jak jednak dowiadujemy się, — sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie. Mianowicie Rada Powiatowa w Stanisławowie, zdając sobie dokładnie sprawę z gospodarki obecnego Komisarza p. Stanisława Domańskiego, jakoteż na skutek interwencji licznych obywateli Knihinina Miasta, postanowiła go usunąć z zajmowanego stanowiska, kreując nowy Zarząd.

Jednakowoż nie zawadzi zająć się chwilę osobą p. Domańskiego, tembardziej, iż obecnie w agonji przedzgonnej organizuje on swoich ludzi, wysyła delegacje etc. chcąc się koniecznie zatrzymać na zajmowanej posadzie. Kom. Domański, to typ karjerowicza, który przy bardzo niskim poziomie inteligencji, potrafił z konduktora kolejowego wydostać się na tak odpowiedzialne stanowisko. System jego urzędowania budzi niejednokrotnie oburzenie wśród mieszkańców gminy, czego dowodem są liczne doniesienia do Starostwa, Rady Powiatowej, lub Województwa, których odpisy posiadamy. W biurze otacza się ludźmi najmniej wykwalifikowanymi, będącymi tylko narzędziem jego woli, w życiu zaś pozasłużbowem prowadzi szynk, w którym nie zawsze dzieje się wszystko po myśli ustawy.

Na temat praktyk p Domańskiego przygotowujemy obszerne rewelacje, dziś zaś zwracamy się tylko z gorącą prośbą do Wydziału Samorządowego, by przyśpieszył sprawę, uwalniając ludność Knihinina Miasta od jego osoby, a przyprowadzając temsamem w gminie spokój, ład i porządek.

Brutalność ojców zmusza dzieci do ucieczki.

Paryż, 13 marca.

(jp) „Matin" stwierdza według urzędowych dat statystycznych, że w ostatnich czasach wzmaga się w Paryżu zatrważający liczba dzieci, które zbiegły z domu rodzicielskiego. W przeciągu jedenastu miesięcy zanotowała policja ponad 1.00 takich wypadków. Największy procent zbiegów daje wiek między 8 a 14 rokiem życia. A uciekają zarówno dzieci ubogich jak i ze sfer zamożnych.

„Matin" tłómaczy to zjawisko w dw jaki sposób: W wielu wypadkach ucieczkę trzeba przypisać rozluźnionej podczas wojny dyscyplinie domowej. Dzieci uciekają, aby się wyłamać z karbów posłuszeństwa.

W większości wypadków jednak powodem ucieczki dziecka jest zbytnia surowość ojca, która często przeradza się w brutalność, a nawet w zezwierzęcenie. Stwierdzonem zostało, że szczególniej ci ojcowie, którzy przebywali przez kilka lat w polu, tyranizują często swoje dzieci.

Policja paryska licząc się z tym faktem, w razie odnalezienia zaginionego dziecka, przeprowadza bardzo skrupulatne dochodzenia co do przyczyny jego ucieczki, a jeśli się okaże, że powodem było złe obchodzenie się ze strony rodziców, umieszcza dziecko w zakładach publicznych, gdzie w razie niemożności ojca, bywa wychowywane na koszt państwa.

Lwów na Olimpiadę.

Lwów, 13. marca.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej zebranie obywatelskie w celu zawiązania Komitetu Obywatelskiego, mającego się zająć zbiórką funduszów na wysłanie polskich zawodników na Olimpiadę do Paryża.

Ścisły Komitet Organizacyjny złożony z p. Wojewody Zimnego, prez. Stahla i prof. Tadeusza Dręgiewicza, zaprosił na to zebranie 70 osób jako reprezentantów wszystkich sfer i stanów. Tymczasem jawiło się zaledwie kilkanaście osób, przeważnie wydelegowanych jako zastępcy przez zaproszone „capacitatis" i rzecz jasna, że tak szczupło grono ludzi i to zupełnie sportowo nieuświadomionych, mimo rzeczowego objaśnienia przez prez. Stahla o celu Olimpiady i koniecznego w niej udziału polskich zawodników, nie mogło i nie umiało wystąpić z inicjatywą, któraby całej akcji, wymagającej dużo pracy i energji, nadała odpowiedni kierunek.

To też po dyskusji, w której zabierało głos dwu(!) mówców, jednogłośnie stwierdzono, że „celem zebrania w województwie lwowskiem kilka tysięcy franków szwajcarskich, należy wybrać szerszy Komitet Obywatelski". Następnie w uproszczony sposób wybrano ów Komitet. Po wymienieniu przez sekretarza paru czołowych nazwisk naszego grodu, obecni na „wyrywki" wymienili kilkanaście dalszych nazwisk i Komitet stał się żywem ciałem. Pozostaje tylko jedno pytanie, czy Komitet tak wybrany i złożony z ludzi chorujących wprost na brak czasu podoła obowiązkom?

W każdym razie obowiązkiem każdego obywatela jest przyjść z pomocą polskiemu sportowi i dać mu możność reprezentowania polskich barw między 40 narodami, które będą reprezentowane na Olimpiadzie. (b. b.)

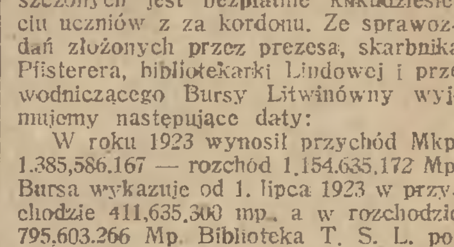
Walne Zgromadzenie T. S. L. w Tarnopolu.

Tarnopol, 12 marca.

(c) Walne zgromadzenie T. S. L. odbyło się 6 b. m. pod przewodnictwem prez. insp. Leśniakowskiego. Koło tutej. walczy obecnie, jak wszystkie organizacje z trudnościami finansowemi, zwłaszcza, że utrzymuje bursę, w której pomieszczonych jest bezpłatnie kilkudziesięciu uczniów z za kordonu. Ze sprawozdań złożonych przez prezesa, skarbnika Pfisterera, bibliotekarki Lindowej i przewodniczącego Bursy Litwinówny wyjmujemy następujące daty:

W roku 1923 wynosił przychód Mkp. 1.385,586.167 — rozchód 1.154.635.172 Mp. Bursa wykazuje od 1. lipca 1923 w przychodzie 411,635.300 mp., a w rozchodzie 795.603.266 Mp. Biblioteka T. S. L. posiada 6094 książek. Z dniem 1. stycznia było w Bursie 120 wychowanków, z tego uchodźców 52, a tutejszych 68. Na ostatnią cyfrę składają się synowie włościan 36, urzędników i nauczycieli 30, rzemieślników 2. Egzamin dojrzałości zdało 7, uzyskało promocję do klasy wyższej 111. Deficyt Bursy pochłania wszystkie dochody koła i w braku szybkiej i intenzywnej pomocy społeczeństwa grozi konieczność wydalenia bezpłatnych wychowanków bursy (50 z za Zbrucza).

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali: prezes Leśniakowski, zast. Litwinówna, sekretarze Wiszniewski i Gumółkówna, skarbnicy Rieger i Wójcikiewicz. Członkowie Zarządu: ks. Barg, Bochenek, Bauer, Czabanowski, Kamiński Bron., dr. Heilpern, Kirchner, Kosiak, Lenkiewicz, Lindówna, Lipa, Orliński, Pfistererowa, Pfisterer Eugenusz, Pużakówna, Pytel, Raczyński, Słupecki, Szwajkowska, Thienel, Towarnicki, Trojnar, Voglowa, Z. Zamłyński.



Z dnia 13 marca.

Giełda lwowska.

Dzisiejsze zebranie odbyło się pod znakiem dalszej zniżki akcji. Na

przedgiełdzie b. znaczna podaż. Gazy, Jaworzno straciły po kilka miljonów na sztuce. Gazolina, Azot. Olkusz mimo zapotrzebowania obniżyły się przy wielkiem zaofiarowaniu. Schön bez transakcji. Chętnie kupowano Węglówki, przy kursach słabszych. Akcje kotowane wykazały również dość silną zniżkę. Chodorów 22 milj. Chybie drobne około 50 milj. Browary 30 milj. Jedynie Sp. wydawn. znowu silniejsza. Akcje bankowe zniżkowały przy licznych obrotach. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 31000, 30250, 29800, 31500, 30500, (29250); Chodorów 23000, 22500, 22750, 22250, 22000; Chybie 49000, 47000, 49500, drobne 51000, 52000; Cegielski 2625, 2600; Gafota 1325; Hipoteczny 3050, 3075, 3090, 3080; Małopolski 2800, 2775; Pokred 350, 375, 400. Przemysłowy 2150, 2160, 2175, 2170, 2150; Rolniczy 1325, 1350; Z. B. K. 800, 775, 770, 750, 825, 850, (620); Ćmielów 3700, (330), Karpafit 3940, 3950, 3900, 3925; Lokomotywy 2750, 2725, 2800; Niemojowski 2600, 2550, 2575, 2625, 2675, 2650; Nitrat 1200, 1225. Oikos 18100, 18150, 18250, 18100, Parowozy 1825, 1850, Pezet 825, 810, Nafta 2200, 2175, 2180, P. T. B. 500, Rakszawa 15250, Sp. Wydawn. 3000-3250, 3500. Tespy 27750, 27500, Zieleniewski 47000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 2200; Bk. Ziemian tysiączki 140, setki 175; Brugger 4450, 4400, 4350, 4300; Columia 325; Czempińska Huta 875, 850; Elektrownia nad Sanem 800, 775, 780; Foresta 2900, 2800; Gazy 88000, 87500, 87000, 89000, 90000; Gazy zachodnie 32750, 30500, 30250, 30000, 302250; Gazolina 4950, 4900, 4800, 4850, 4750, 4725; Gazociągi 825, 800, nf. 725; Jaworzno 109000, drobne 118000, 117000, 117500, 110500, 116750, 116500; setki 102000; Len 5700 (5350 bez przedpł.).; Lesienice 9300; Olkusz 2100, 2090; Przeworsk imienny 800000, 805000, 806000, okaziciel 1055000 Radziwiłł 7000; Rolindustria 1550; Rucker i Höflinger 21000; Star 3250, 3350; Węglówki 140, 135, 136, 134, 134½, 133 i trzy czwrate; Zgierz 17000; Książnica Polska of. sp. 10000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 13. marca.

Giełda lekko ożywiona — ogólny obrót około 50 ton. Transakcje w pszenicy i jęczmieniu browarnianym. Podaż w zbożu twardem i w owsie obfita przy słabem zainteresowaniu. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36—38 m., jęczmień małopolski browarniany 19—19500000. jęczmień małopolski przemiałowy 21500000—22500000, owies małopolski 44/45 ex 1923 20—21 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez dodatku spożywczego, miejsce stacja załadowania

Ceny szacunkowe bez transp.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. marca.

Bk dyskontowy 32½ m., Bk handlowy 33,250, Bk dla handlu i przem. 6.400, Bk kred. warsz. 2,050, Bk małop. Kraków 2,750, Bk polsko-handl. Poznań 10½ m., Bk przemysł. Lwów 2,200, Bk ziem. kred. Lwów 850, Bk Zjedn. ziem. pol. warsz. 5,830, Bk Związku spoż. zarob. Poznań 23½ m., Bk Związku Ziemian 750, Cerata 875, Kijewski i Scholze 1,850, Puls 1,875, Welt 2,600, Wildt 950, Cukrownie: Chodorów 23 m., Czersk 2,800, Częstocice 12,750. Gosławice 5.600, Michałów 3 m., Grodzisk 4 m., Warsz. tow. fabr. cukru 18,750, Firlej 3,700, Łazy 650, Drzewny przem. i handel 1.600. Warsz. tow. kop. węgla 23 m., 28,250, Cegielski 2,325. Hurter i Gammer 34—37½ m., Polska Nafta 2,150, Przemysł naftowy 4,700, Spirytus 9,750, Tkanina 300, Zjedn. maszyn 1,500, Przemysł leśny 400, Lilpop. Rau 3.100, Modrzejowski zakł. 51—57 m., Norblin 3,250, Ortwein i Karasiński 2,475, Ostrowiec zakł. 46 m., 50 m, Parowozy 1,825, Pocisk 6.400, Rohn i Zieliński 2½ m, Rudzki i Ska 8,200, Starachowice 17,950. Trzebinja 3,100, Unia 27 m., Suchedniów 7,800, Ursus 5,100, Zieleniewski 48 m, Żyrardów 1,565 m., Belpol 375, Jabłkowscy 9,500, Polbal 675, Syndykat roln. 12 m. Żegluga 700. Ćmielów 3,800, Elektryczność 8½ m., Pol. tow. elektr. 800, Haberbusch 26 m., Papier Kluczo 8,900, Korek 365. Kopel 6,800, Siła i światło 2,850, Polski Lloyd 410, Dąbrowa 5 m, Herbata 3[illegible].

Dolary 9,350—9,300—9,350—9,250; franki złote 1,798; franki francuskie 398—405, — **Czeki:** Belgja 334,500—337—339—335; Holand. 3,500—3,475; Londyn 40,375 — 39.950 — 40,150 — 39,750; Nowy Jork jak gotówka; Paryż 402—410—412—408; Szwajcarja 1,620—1,6160—1,618—1.602; Włochy 399,500—395,600; bony zł. 1.350—1,400; 8% pożyczka 15 m.—15.050; miljonówka 950—990—850; pożyczka dolar. 5,700—5,735—5,675.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 13 marca b. r. Holandja 215 i trzy czwarte; Nowy Jork 577½; Londyn 24,88; Paryż 24.07; Medjolan 24.45; Praga 1672½; Budapeszt 0,0080; Bukareszt 3,05; Belgrad 720; Sofja 4,15; Wiedeń 0,0081 i jedna ósma

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 13. marca.

Dziś tendencja chwiejna, ceny się zmieniają o 40 do 50 tys. Obrót średni.

Dolary amer. 9.860 tys. do 9.900 tys., dolary kanad. 9 m. do 9.100 tys., kor. czeskie 275 do 285 tys., leje 47000 do 48000, fr. frc. 350 do 355, fr. szwajc. 1,620.000 do 1,630.000, funty szt. 41 m. do 41 i pół m. Wiedeń 140—145.

Złoto: 20 kor. 44 i pół m. do 45 m., 20 fr. 41 m. do 41 i pół m., 10 rubli 55 i pół m. do 56 i pół m.

Srebro: kor. austr. 760 do 780 tys., 5 kor. austr. 3 i trzy czwarte m. do 4 m., flor. austr. 1 i siedem ósmych m. do 2 m., rubel 3 m. do 3 i ćwierć m., kopiejki za rubel 1 i pół m. do 1 i pięć ósmych.

Wyrok w procesie szajki szpiegowskiej Brechera.

GŁÓWNI CZŁONKOWIE BANDY DOSTALI PO 3½ ROKU WIĘZIENIA.

Lwów, 14 marca.

(h.) Wczoraj w południe zapadł wyrok w toczącym się od kilku dni procesie szpiegowskim przeciwko szajce, złożonej z 8 osób, o czem przed kilku dniami donieśliśmy.

I tak **zasądzono Feliksa Rubina, Juljana Buchsbauma, Norberta Stubnicera, Leona Schüssla, Ignacego Reisa Spiclera, Jakóba Mondscheina i Jakóba Lockera, każdego na 3½ roku ciężkiego więzienia.** Antoniego Iriang zasądzono na 3 lata, Jana Czaruika (ojca) na 2 lata i syna na 1 rok. Tych ostatnich **zasądzono** zaocznie, ponieważ nie jawili się na rozprawę. Zasądzeni **zgłosili zażalenie nieważności**, prokurator nie oświadczył się.



Lwów, 13 marca.

Bank Polski. Organizacja Narodowa Dz. 6 razem z Sokołem II. urządza w niedzielę, tj. 16 bm. o godz. 12 w południe w lokalu „Sokoła“ przy ul. Kętrzyńskiego „Zebranie Obywatelskie“ w sprawie subskrypcji akcyj Banku Polskiego, na które wszystkich obywatel zaprasza. Referat wygłosi Dr. Kazimierz Petyniak Sanecki.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Okręg we Lwowie, zawiadamia tą drogą, że zaapelował na piśmie do wszystkich swoich członków, na ręce Komisji Koleżeńskich, aby koniecznie przystąpili do subskrypcji akcji Banku Polskiego. Równocześnie zwrócił się z prośbą do Dyrekcji poszczególnych instytucji bankowych i ubezpieczeniowych we Lwowie, aby tak ważną akcję urzędniczą zechciały poprzeć wydatnym spłacalnym w ratach kredytem.

Wtorkowy koncert, zapowiedziany w Ognisku oficerskiem, ściągnie niezawodnie tłumy uczestników. Cel: wsparcie żołnierzy 1863 r., którzy w Polsce niepodległej cierpią nędzę; program ułożony bardzo starannie. Po koncercie zebranie towarzyskie, z góry domyśl łatwy: pełne ożywienie i humor. Więc stańmy wszyscy do apelu, niechaj w „Ognisku“ braknie miejsca.

† **Helena Langie,** wdowa po śp. Tadeuszu, weteranie 1863 r., pośle na Sejm galicyjski i emer. dyrektorze dóbr fundacji hr. Skarbka, zmarła w Krakowie, późnego dożywszy wieku. Dom pp. Langie należał w swoim czasie do tych ognisk życia towarzyskiego, które gromadziły najwybitniejsze osobistości naszego miasta. Zmarła, kobieta bardzo zacna, oddana obowiązkom żony i matki, osierociła syna Kazimierza, starszego radcę Urzędu ziemskiego i córkę Marję, wysoko cenioną śpiewaczkę estradową, poślubioną dr Alfredowi Wysockiemu, Ministrowi pełnomocnemu i posłowi Rzpltej w Sztokholmie.

Z Kasyna i Koła liter. art. Po dancingach, które tak wyjątkowem cieszyły się powodzeniem, przygotował zarząd cykl interesujących odczytów, zapraszając na prelegentów wybitnych pracowników naukowych. Rozpoczyna ich szereg w sobotę 15 bm. o godz. 7 wieczorem odczyt profesora Uniwersytetu, dr. Franciszka Bujaka pt.: „O wychowaniu obywatelskiem“. Zaciekawi on niezawodnie szerokie koła naszej inteligencji. Karty wstępu wydaje sekretarjat.

Koncert w niedzielę, dnia 16. bm. w sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry zaszczytnie znanej śpiewaczki p. Zofji Drexler-Pasławskiej, oraz wybitnej pianistki p. Zofji Haniszewskiej z obfitym i doborowym programem. — Początek o godz. 8. wieczorem. Bilety można nabyć wcześnie w składzie nut p. Seyfartha przy ul. Akademickiej i bezpośrednio przed koncertem przy kasie.

Trzy masowe wiece lokatorów odbędą się w niedzielę, dnia 16 bm. o g. 9.30 rano: 1) w sali kina Lew ul. Skarbkowska, 2) w sali „Gwiazdy“ ul. Franciszkańska i 3) w sali kina „Grażyna“ ul. Leona Sapiehy. — Ze względu na niebezpieczeństwa, jakimi grożą postanowienia nowej ustawy o ochronie lokatorów setkom tysięcy obywateli, celem zastanowienia się nad położeniem Komitet zaprasza na te wiece wszystkich posłów, senatorów, radnych, przedstawicieli władz i wszystkich mieszkańców miasta Lwowa. Przemówienia wygłoszą referenci zrzeszenia lokatorów oraz posłowie.

(h.) **Zasuspendowanie wyższego funkcjonarjusza defenzywy.** W związku z interpelacją posła Rosmarina (koło żydowskie) w sprawie rzekomego pobicia i torturowania aresztowanego komunisty, Brechera, ministerstwo spraw wewnętrznych i Główna Komenda P. P. poleciła przeprowadzić w tej sprawie dochodzenia. Komisja śledcza z insp. Wiczyńskim na czele, zawiesiła w urzędowaniu asp. Łabiaka zaatakowanego przez posła Rosmarina w interpelacji sejmowej, co jednak nie przesądza zupełnie jeszcze jego winy. Również zawieszono w urzędowaniu wyw. Malewskiego, za rzekome pobicie dwu robotników firmy Leinkaufa, aresztowanych swego czasu jako podejrzanych o kradzież.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorążczyzny 31.



Mszczą się na ks. Cieplaku. Z Moskwy nadeszły wiadomości, że więziony od roku ks. arcyb. Cieplak przeniesiony został do znacznie gorszej celi. Podobno represja ta została wywołana niepowodzeniem sowieckich rokowań z Watykanem. Stolica Apostolska oświadczyła, że przystąpi do rokowań dopiero po zwolnieniu ks. arcyb. Cieplaka.

Szalejąca na wybrzeżu Ameryki burza poczyniła wielkie szkody. Są ofiary w ludziach.

Anglik w obronie franka francuskiego Poincare otrzymał od niejakiego Astropa z Capetown list, zawierający 47,000 franków we francuskich bonach skarbowych z prośbą o ich zniszczenie, jako protest przeciw zakusom nieprzyjacielskich spekulantów. Astrop spodziewa się, że jego postępek znajdzie naśladowców, którzy tak jak on, pragną tryumfu słusznych praw Francji.

Zgon wybitnego Bułgara. Zmarł w Sofji wybitny historyk, nestor polityków bułgarskich Iwan Ewstafiew Geszow.

Nietylko benzyna i spirytus

ale także maszyny do pisania, konie i amerykańskie ubrania.

Bagno korupcji, zaćmiewające słynną Panamę.

Praga, 13 marca.

(jp) Czeska panama rozpoczęta od afery benzynowej zatacza coraz szersze kręgi. Jak czeskie dzienniki donoszą przy śledztwie w sprawie benzynowej wyszedł na jaw skandal z maszynami do pisania, z dostawą spirytusu rumuńskiego, z zakupnem koni wojskowych oraz z zakupnem t. zw. amerykańskich ubrań robotniczych. Śledztwo we wszystkich tych sprawach potrwa najmniej 3 miesiące, a w aferę wciągniętych jest bardzo wiele wybitnych osob stości ze sf r wojskowych, bankowych i rządowych. Ciągle nowe aresz owania są w toku.

Oprócz znanych już malwersacji ze sprowadzaną z Rumunji benzyną i spirytusem do palen a, w którą zam eszani są lic ni oficerowie ora urzędnicy Ministerstwa robót publicznych, wychodzi teraz na jaw wielki skandal z zakupnem koni dla stajni zarodowych. Zakupywano mianowicie na koszt ministerstwa sp aw wojskowych i min. rolnictwa za setki tysięcy koron chore konie, aby po pewnym czasie sprzedać je za pół darmo jako wybrakowane do rzeźni końskich.

W szantaże z amery ańskiemi ubraniami są wmieszane wielkie banki, oraz administracja państwowa. Za pośrednictwem narodowo nacjonalistycznego banku Związkowego dostarczono ministerstwu kolei 10 tysięcy ubrań robotniczych po 45 k. cz. za sztukę, które okazały się ostatnią tandetą.

„Rude Prawo" a akuje w ostatnim numerze senatora socjalistycznego Kouzę, zarzucając mu, że z afe y spirytusowej otr ymał 5000 k. cz., które mu potem wykradła jakaś lekka damulka, podcz s wesołej zabawy w kabarecie.

Senator, adjutant ministra i radca ministerjalny.

WSZYSCY KRADLI ILE SIĘ DAŁO

Praga, (Tel. G. P.) W związku z aferą benzynową, **aresztowano w dalszym ciągu kilkanaście wybitnych osobistości.** Między aresztowanymi znajduje się również senator **Witt**, adwokat z Mor. Ostrawy. Herszt**em szajki jest fabrykant Otto Kohn-Coldon, który na same łapówki wydał 750 tysięcy koron czeskich.** Coldon uciekł z Pragi do Wiednia, gdzie został aresztowany. Aresztowano również majora Kaplana; adjutanta ministra wojny Klofacza, który był właścicielem firmy dostarczającej ministerjom czeskim różnych materjałów.

Wielką sensację wywołało aresztowanie **radcy ministerjalnego Kuczery**, który był zarządzającym dóbr arc. Karola(?) Kuczerę aresztowano pod zarzutem **przywłaszczenia sobie różnych obrazów i kosztownych sprzętów z zamku arcyksięcia.**



Z „Młodej Scenki". Grana od kilku tygodni wielce zabawna i miła komedja Moliera „Grzegorz Dandin" czyli Mąż pognębiony, będzie ponownie odtworzoną przez młody zespół w niedzielę dnia 16 marca z panem Markiem w roli tytułowej. Bilety wydaje kancelarja szkoły i konserwatorjum.

*

TEATR WIELKI.

Piątek 14. bm.: „Pocałunek".
Sobota 15. bm. (o g. 3): „Jak wam się podoba" (dla młodzieży).
Sobota 16. bm.: (o 7): „Prorok".

TEATR MAŁY.

Piątek 14. bm.: „Upiory" (z W. Siemaszkową).
Sobota 15. bm.: „Upiory" (z W. Siemaszkową).

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 14. bm: „Katja tancerka".
Sobota 15. bm.: „Mikado".

*

Repertuar „Młodej Scenki" ul. Chorążczyzny 7. W niedzielę dnia 16 marca „Grzegorz Dandin" Moliera kom. w 3 aktach. Początek o godz. 8 wieczorem.

*

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 14. marca: Helena Ottawowa, pianistka. Zofia Drexler — P. Sławska, śpiewa-

Dział ekonomiczny.

DOLAR PODŹWIGNIE FRANKA.

Paryż. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: **Syndykat bankierów pod przewodnictwem Morgana postanowił udzielić bankowi francuskiemu kredytu w wysokości 100 miljonów dolarów. Kredyt ten ma być udzielony bezzwłocznie.**

Londyn. (Tel. G. P.) Dziś na tut. rynku walut kurs franka doznał znacznej poprawy. Przy zakończeniu giełdy **kurs franka wynosił przy kupnie 103 i jedną ósmą wobec 112 w dniu wczorajszym.** Ten pomyślny zwrot przypisują powodzeniu, jakiem się cieszą zabiegi Francji o **uzyskanie większej pożyczki w Bankach angielskich w Paryżu.**

*

Wywóz 15.000 wagonów ziemniaków. Na mocy uchwały komitetu ekonomicznego, 13 utego r. b. wydane zostało postanowienie, dozwalające na udzielenie pozwoleń wywozowych dla 15.000 wagonów ziemniaków. Termin udzielania pozwoleń upływa z dniem 15 kwietnia 1924 r. Opłata wywozowa wynosi 62 fr. zł., od 10 tonnowego wagonu.

Kasa poborowa przy Lwowskim Urzędzie wymiaru należytości. Dla dogodności płatników otwartą została w Urzędzie wymiaru nal. (ul. Rutowskiego L. 21, I piętro) specjalna skarbowa Kasa poborowa, w której dokonywane być mogą **wpłaty pieniężne na pokrycie** wszelkiego rodzaju należytości (opłat skarbowych). Kasa ta uskutecznia również urzędowe obliterowanie znaczków stemplowych na wekslach, przekazach, czekach i t. p.

Składki.

Na **maszynę do szycia** dla młodej panienki, utrzymującej sześciorga drobnego rodzeństwa, złożyli w naszej redakcji p. **Kasprzycki 2 milj. mk. firma Zakopane 10 milj., p. Leopold Jerzy Klapp 10 milj. p. Zdzisława Klappowa 10 milj. p. Walerja Rechalska 2 miljony marek p.**

KONKURS.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lwów, ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie pomiarów gruntów wojskowych zajętych pod fortyfikacje i wytyczenie granic w terenie.

Oferty na powyższe roboty należycie ostemplowane w kopertach olakowanych i opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie pomiarów" mają być przedłożone na formularzach ofertowych, pobranych w kierownictwie Rejonu Inż. i Sap., Lwów, Wałowa 16, III. p. i złożone tamże w terminie do dnia 20. marca br. godz. 12-tej w południe. Ważność ofert określa się na okres 4 miesięcy od dnia zatwierdzenia. Wszystkie szkice wykonane w polu są własnością Kier. Rej. Inż. Sap. Lwów, prócz tego K-ctwo zastrzega sobie prawo decyzji, czy nanoszenie zdjęć na papier ma się wykonać w biurze przedsiębiorcy, czy też wojskowem.

Bliższych informacji zasięgnąć można w K-ctwie Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa l. 16 III. p. u kpt. Hefnera w godz. między 10 a 12.

K-ctwo Rej. Inż. i Sap. Lwów zastrzega sobie wolny wybór oferty, bez względu na wysokość cen. 3579-2

Kierownik Rej. Inż. i Sap. Lwów
Inż. Sawczyk Wilhelm m. p.

L. 992/924 We Lwowie, dnia 12. marca 1924.

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie

zawiadamia, że w myśl uchwały Ogólnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 28. lutego 1924 pobiera od 1. stycznia 1924, przy opłacie rat od pożyczek koronowych na koszta administracji po 5 groszy od każdych resztujących 100 (stu koron kapitału po yczkowego i po 5 groszy przy p życzkach markowych od każdych 100.000 (stu tysięcy) Mkp. kapitału nominalnego. Przy spłatach nad plan ta o łata na koszta administracji wynosi po 15 (piętnaście) gro zy złotych, od każdych 100 (stu) koron względnie od każdyc 100.000 (stu tysięcy) Mkp.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 198 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9.000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.